

PROWOKACJA, CZY GŁUPOTA?

W Polakwej Górcie w Ossowie została odwołana 15 sierpnia 2010 r. uroczystość odsłonięcia mogiły 22 żołnierzy Armii Czerwonej. Przeciwno niej zaprotestowało, jak podają media, kilkudziesięciu mieszkańców Ossowa, Zielonki i innych okolicznych miejscowości, a także przyjezdni z woj. pomorskiego. Skandowali "hańba", "to akt pogardy dla Polaków". Na mogile ktoś namalował czerwone gwiazdy. Nikt z nich nie zdawał sobie sprawy, że w ten sposób daje argument Rosji do zrównania z ziemią np. cmentarza katyńskiego.

Na nic się zdało tłumaczenie sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa dr Andrzeja Krzysztofa Kunerta, że na Polakowej Górcie nie ma pomnika ku czci żołnierzy Armii Czerwonej lecz jest miejsce pochówku tych żołnierzy.

„Nie jest to pomnik - czyli forma, która zakłada, jako element absolutnie niezbędny, hołd i cześć składaną tym, którym ten pomnik wystawiamy. To jest upamiętnienie miejsca pochówku” - powiedział

Polacy domagają się od Rosji, aby rodacy, którzy tam zginęli, mieli mogiły, aby nie spoczywali w miejscach skazanych na zapomnienie. Pragną, aby ich żołnierze znaleźli wieczny spoczynek na zadbanym cmentarzach, aby zamordowanym tam polskim żołnierzom w okresie Związku Radzieckiego postawić pomniki przypominające o popełnionych zbrodniach. Polacy dotychczas rozumieli, że prawo do własnych cmentarzy mają wszyscy żołnierze, którzy polegli na ziemiach polskich. Nawet ci, którzy walczyli w tak zbrodniczej armii, jak hitlerowska.

Przykładem rozumienia, że po śmierci żołnierze są równi wobec śmierci i Boga, jest wiele cmentarzy na terenach zaboru austriackiego. Często zostali na nich pochowani żołnierze, którzy polegli walcząc ze sobą: z armii austriacko-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej.

Przez lata Polacy pamiętając o bohaterstwie swoich żołnierzy, nie zapominali o bohaterstwie wrogów, z którym przyszło im walczyć. Rozumowano: im bardziej bohatersko, czy nawet

podstępnie walczyli najeźdźcy, tym większym bohaterstwem musieli się wykazać żołnierze polscy. I należało to docenić, chcąc budować wielkość własnej armii.

W podobny sposób rozumowali starożytni Grecy budując mit zmagania o Troję, czy też bitwy pod Termopilami. W historii Polski również nie brakowało przykładów szacunków dla najeźdźcy w celu wykazania wielkości własnego zwycięstwa. Chociażby król Władysław Jagiełło nie pozwolił, po zwycięstwie pod Grunwaldem, zbeczczyć zwłok wielkiego mistrza Ulryka von Jungingena.

Niespodziewanie jednak Polska staje się krajem ksenofobicznym, zjadłym w fanatyzmie i nienawiści, w którym nie ma miejsca nawet na nauki płynące z Pisma Świętego. W sercach ludzi, którzy mienią siebie nazywać chrześcijanami, czy też bardzo pobożnymi katolikami, nie ma miejsca na wybaczenie i pojednanie. Nie ma miejsca na miłość bliźniego, jest tylko miejsce na ślepą nienawiść.

W Polakwej Górcie na mogile, obok prawosławnego krzyża i 22 symbolicznych małych bagnetów, umieszczono tablicę z napisem, w dwóch językach - polskim i rosyjskim – „tu spoczywa 22 żołnierzy 235 i 236 Pułku Strzelców 79 Brygady Armii Czerwonej poległych w boju pod Ossowem w dniach 14 i 15 sierpnia 1920 r.”. Tyle, albo aż tyle.

Tak czy inaczej, ta mogiła stwarzała Polsce możliwość domagania się odsłonięcia w ramach pojednania między narodami, polskim i rosyjskim, odsłonięcia tysięcy mogił na terenie Rosji. Incydent w Polakowej Górcie sprawia, że Rosjanie teraz będą mogli z czystym sumieniem mówić: NIE!!!

I będą mieli rację. Przy każdej okazji będą wypominać zacierzowanie Polaków w sprawie odsłonięcia mogił ich żołnierzy pochowanych w Polakowej Górcie. Polaków, a nie tylko kilkudziesięciu mieszkańców Ossowa, Zielonki i innych okolicznych miejscowości, a także przyjezdnych z woj. pomorskiego.

Takich argumentów nie daje się nawet największym wrogom. Świadczyć to może tylko o wielkiej głupocie, albo świadomej i sprytniej prowokacji tych, którym zależy, aby w Rosji zrównać z ziemią wszystkie mogiły polskie, w tym na cmentarzu katyńskim. Do takiego postawienia sprawy dali przecież argumenty sami Polacy!

Henryk Nicpoń